

nowy

TELE LE GRAF

warszawski



Nowy Telegraf Warszawski, nr 21(91) 2022



KONIEC PEWNEJ EPOKI

REQUIEM DLA BAZARKU NA PĘTLI

Bazarek Gocław Pętla przy Bora-Komorowskiego to kawał historii Gocławia. Już go nie ma >> **str. 4**

**PRAGA I PRAGA-POŁUDNIE: SPEŁNIŁ ZADANIE.
KONIEC MISJI STADIONU NARODOWEGO >> str. 5**

**WARSZAWA: NIE TYLKO KRAKOWSKIE PRZEDMIĘSCIE. NOWY
ŚWIAT TEŻ DEPTAKIEM, ZMIANY ROZKŁADÓW JAZDY >> str. 6**

**MAZOWSZE: STARUSZKA PRZEŻYŁA SZOK,
GDY DO JEJ ŁÓŻKA WSKOCZYŁ NAGI MŁODZIENIEC >> str. 8**

GIEŁDA POTENCJALNYCH PREZYDENTÓW STOLICY

DLA KOGO SCHEDA PO TRZASKOWSKIM?



Małgorzata Kidawa-Błońska, Marcin Kierwiński, a może ktoś z wiceprezydentów? W sytuacji, w której Rafał Trzaskowski zdecydowałby się na politykę ogólnopolską zamiast samorządowej, otwarte stanie się pytanie o następstwo w stolicy. Wg ekspertów zdecydowanie największe szanse w Warszawie będzie mieć osoba namaszczona przez prezydenta stolicy >> **str. 7**

NA POCZĄTEK

Wymienią nam nagle PiS i PO?



Przemysław Harczuk, redaktor naczelny „Nowego Telegrafu Warszawskiego”.

Informacje medialne już od przeszło stu dni zdominowane są przez wojnę w Ukrainie. I trudno się dziwić. Największy taki konflikt od czasu II wojny światowej. Z bestialskimi zbrodniami na ludności cywilnej, niewyobrażalnych cierpieniach. W dodatku dziejący się tuż przy naszej granicy i mający niesamowity wpływ bezpośredni i pośredni na naszą codzienność. Bezpośredni – bo są u nas uchodźcy z Ukrainy, bo ceny idą w górę. Pośredni, bo kształtują się nowe światowe i europejskie sojusze. Będzie wzmocnienie amerykańskiej obecności w Europie Środkowej. Są coraz lepsze relacje z Ukrainą. Ale są też inne, mniej zauważalne skutki dziejącej się wojny. Coraz częściej słyszymy ploteczki? Bajeczki? O tym, że Amerykanie chcą na serio zaangażować się w bezpieczeństwo Europy Środkowej chcą też niejako wpłynąć na scenę polityczną w Regionie. I doprowadzić do zmiany PiS i PO. NIE PIS NA PO

ale ZARÓWNO PiS jak i PO! Chodzi o postawienie na konkretnych ludzi po wszystkich stronach barykady politycznej w Polsce. Zamiast Zbigniewa Ziobry i Solidarnej Polski oraz Jarosława Kaczyńskiego Amerykanie życzliwiej patrzą na otoczenie Andrzeja Dudy. Zamiast Donalda Tuska są przychylniejsi Rafałowi Trzaskowskiemu. Czy to jest prawda, czy jedynie prognozy ekspertów, tudzież zakłęcia publicystów, nie mnie wyrokować. Czas pokaże. Ale faktem jest, że gdy człek ogląda naszą scenę polityczną, potrzeba wymiany elit nasuwa się sama. Spójrzmy na to, co nam proponuje partia rządząca. Dla drobnych przedsiębiorców, także tych do niedawna mocno wspierających PiS Polski Ład jest potwornym przekleństwem. Zaś słowa o tym, że kolejne grupy „mają mieć dosypane” wywołuje bezsilną złość. Nie inaczej jest jednak, gdy posłuchamy opozycji. Oto słyszymy albo jakieś antyprzedsiębiorcze tyra

do status quo ante, czyli tego, co było. A więc gdy krytykujemy reformy Ziobry za to, że ich de facto nie było, że mamy upolitycznienie zamiast oczyszczenia i naprawienia wymiaru niesprawiedliwości, główny nurt opozycji krzyczy „przywrócimy co było”. To trochę tak, jakby do pacjenta chorego na trąd przyszedł ktoś i zaraził go „lecząc” ebolą. A potem ktoś inny „leczył” cofając ebolę i czyniąc trędowatym na nowo. A już największym przejawem oderwania się od rzeczywistości głównego nurtu opozycji jest emocjonalny szantaż wobec mniejszych ugrupowań i domaganie się wspólnej listy. A więc ktoś o poglądach lewicowych popierający śluby osób jednej płci ma zagłosować na listę, na której znajdują się zdeklarowani konserwatyści. Ktoś o poglądach pro przedsiębiorczych ma poprzeć kogoś anty przedsiębiorczego. Liberal ma iść z narodowcem. Wszystko w imię jednego celu – obalenia PiS. Z tym, że przy dwubiegunowym

podziale i podział głosów będzie dwubiegunowy. I głosy rozdziela się po równo na zwolenników PiS, przeciwników i ludzie niechętnych PiS, którzy nie mając na kogo głosować zostaną w domach. A najlepszym dowodem na skretynienie części publicystów opozycyjnych są ich wściekłe ataki na tzw. symetrystów. Czyli ludzi, którzy widzą zastrzeżenia po obu stronach, nie chcąc przyłączyć się do żadnej bańki. Wracając do tematu – nie wiem, czy Amerykanie faktycznie chcą nam wymienić PiS i PO. Ale ogólnie sama wymiana elit, nie z zewnątrz a przez obywateli może być całkiem pożądana. W dzisiejszym wydaniu wyjątkowo nie ma działów Polska i Świat – piszemy za to poniżej o wojnie w Ukrainie i na sąsiedniej stronie o rocznicy 4 czerwca 1989. Zastanawiamy się też nad tym, komu Rafał Trzaskowski mógłby przekazać stolicę. Oraz przypominamy o bazarze Gości Pętla, który niestety przestał istnieć.

Sto dni bestialskiej przemocy. Co dalej?

W ubiegłym tygodniu minęło sto dni od bestialskiego ataku Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Cele Rosji były jasno określone. Błyskawiczny podbój Ukrainy, osadzenie tam marionetkowego rządu, oderwanie wschodniej i południowej części. Drugim celem było osłabienie jedności Zachodu i NATO. Wojna miała błyskawicznie się skończyć. Tymczasem trwa do dziś, a obrona i determinacja Ukraińców zasługuje na pełen podziw. Ofensywa na Kijów całkowicie się nie udała. Rosjanie ponieśli potężne straty. Nie osiągnęli też drugiego celu, czyli osłabienia NATO. Pakt zostanie poszerzony o Finlandię i Szwecję, kraje do niedawna neutralne. Cyniczna gra Paryża i Berlina doprowadziła do osłabienia roli Francji i Niemiec w Europie. Brytyjski premier Boris Johnson zaproponował nawet stworzenie al-



ternatywnego sojuszu dla Unii Europejskiej, w którym byłyby też Polska i Ukraina. Z kolei Amerykanie również angażują się w Europie militarnie i politycznie. Widać wyraźnie, że politycy do niedawna głównego nurtu UE (jak Angela Merkel) coraz bardziej są na cenzurowanym. Dotyczy to też polskich polityków. Passe dla Amerykanów są ludzie z obu stron polskiej barykady – Donald Tusk z jednej i politycy obecnego obozu władzy, którzy promowali skłócającą Polskę ze Stanami Zjednoczonymi ustawy. Nie jest przypadkiem,

że prezydent USA Joe Biden spotkał się z Andrzejem Dudą i Rafałem Trzaskowskim. Nie brak opinii, że niebawem to prezydent Warszawy zostanie liderem opozycji, a z kolei z inicjatywy prezydenta Dudy powstanie jakiś zupełnie nowy obóz polityczny po prawej stronie.

Wojna w Ukrainie w pierwszym etapie była wielką klęską Rosjan. Jednocześnie nie wolno wciąż mówić, że ostateczne zwycięstwo należy do Ukrainy. Rosja ma pod swoim panowaniem sporą część południa

i Wschodu kraju. Zachód choć Ukrainę wspiera i mówi w miarę jednym głosem, ma w swych szeregach Niemcy, Francję i Węgry. Wreszcie – odcięcie mórz może prowadzić do kłęski głodu w skali globalnej. Wojna jest coraz brutalniejsza, rosyjskie zbrodnie są porażające. To, jak wojna potoczy się dalej zależy od wielu czynników. Dalszej determinacji obrońców – tu chyba nie ma obaw. Ale też dalszej jedności Zachodu i mocnego wsparcia dla Ukrainy. wreszcie odporności na rosyjską propagandę. Tu początkowo wyglądało to dobrze. Ale już po zabójstwie na Nowym Świecie, dokonanym przez Polaków na Polaku mieliśmy do czynienia z próbą zwaleni odpowiedzialności na Ukraińców. Próby kolejne będą podejmowane. A wojna potrać może długo. Na razie pewni możemy być tego, że pierwszy etap Rosjanie przegrali. Jak będzie dalej – zobaczymy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca nad morzem!

Zatrudnię do pracy nad morzem w miejscowości Rewa koło Gdyni: kucharkę, pomoc kuchenną. (Również Panie z Ukrainy). Praca w małym bistro w okresie 15.06 – 15.09.22 r. Zapewniam zakwaterowanie tel. 500 506 588.

Praca nad morzem!

Zatrudnię do pracy nad morzem: studentki uczennice (pełnoletnie). Praca w lodziarni w miejscowości Rewa koło Gdyni w okresie 25.06-30.09.22 r. Zapewniamy zakwaterowanie tel. 512 613 900.

4 CZERWCA 1989

CZERWONA KARTKA DLA REŻIMU, KTÓRY NIE UPADŁ DO KOŃCA

4 czerwca 1989 roku odbyły się w Polsce pierwsze częściowo demokratyczne wybory parlamentarne. Był to początek demontażu systemu komunistycznego. Choć „odzyskanie niepodległości” 4 czerwca było w 1/3. Tytuł posłów miała strona opozycyjna.

Pod koniec lat 80-ych XX wieku, kilka lat po stanie wojennym, w czasie szalejącego kryzysu, kraj był w sytuacji katastrofalnej. Społeczeństwo było zmęczone. W skali globalnej zimną wojnę wygrywali Amerykanie – twarzą polityka Ronalda Reagana doprowadziła do osłabienia Sowietów. Władze w Moskwie zgodziły się na plan transformacji systemu komunistycznego.

W Polsce na bazie porozumień okrągłego stołu władze zgodziły się na częściowe wybory. To znaczy w pełni demokratyczne wybory do odtworzonego po kilkudziesięciu latach Senatu. Oraz wybory do Sejmu, w którym 1/3 była wybrana demokratycznie. 2/3 zagwarantowane było władzy. Komuniści liczyli na to, że nadal utrzymają władzę, jedynie dopuszczając stronę solidarnościową. Jednak wynik wyborów był miażdżący dla rządzących. W „Dzienniku

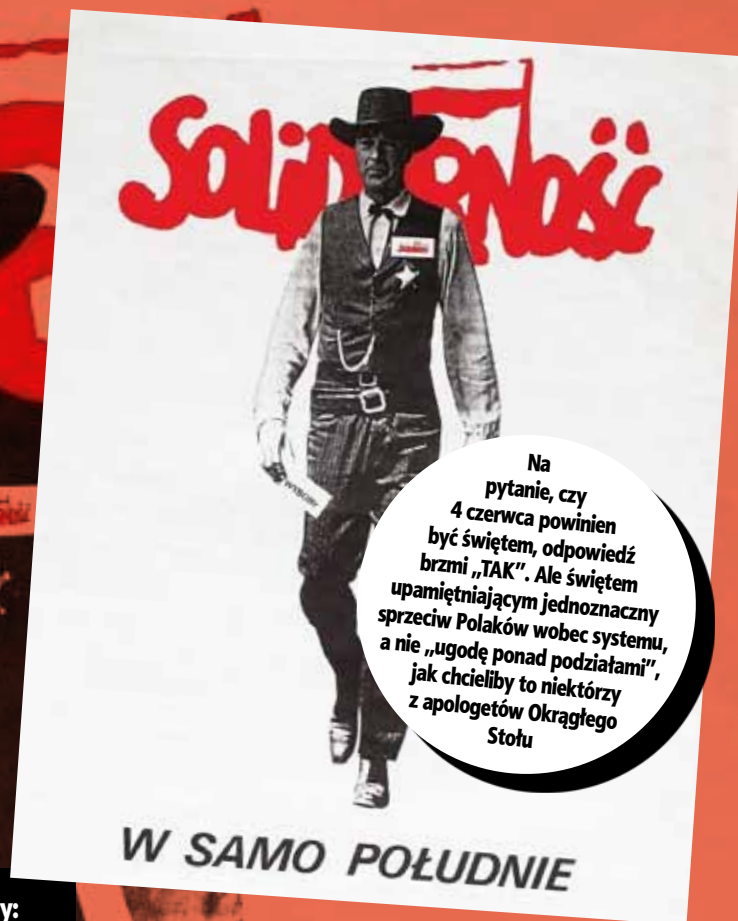
Telewizyjnym” wieczorem aktorka Joanna Szczepkowska wypowiedziała słynne słowa „4 czerwca 1989 roku skończył się w Polsce komunizm”. Nie było tak do końca. Bo dwa tygodnie później, 18 czerwca odbyła się druga tura wyborów (ordynację zmieniano w trakcie głosowania, która zapewniła miejsce w Sejmie skreślonej w pierwszym głosowaniu nomenklaturze z listy krajowej).

Nowo wybrany Sejm PRL, nazywany kontraktowym, wybrał prezydentem PRL generała Wojciecha Jaruzelskiego. A z kolei premierem miał zostać inny generał, szef MSW, nadzorujący bezpieczeństwo Czesław Kiszczak. Solidarność dogadała się jednak z satelickimi partiami PZPR – Stronictwem Demokratycznym i Zjednoczonym Stronictwem Ludowym. Stworzyły koalicję, która – realizując słynne hasło „wasz prezydent, wasz premier” wybrała szefem rządu Tadeusza Mazowieckiego. Ministrami w rządzie byli jednak m. in. gen. Kiszczak w MSW i Florian Siwicki w MON.

Sejm zmienił nazwę kraju na Rzeczpospolita Polska, przywrócił koronę orłowi z godła państwowego. Po pewnym czasie z rządu odeszli generałowie, Milicja Obywatelska stała się Poli-

Rok temu pisaliśmy: „W dyskusji o 4 czerwca 1989 r. dominują dwie narracje – obydwie fałszywe. Pierwsza, że dzień ten był datą powtórnego odzyskania niepodległości. Druga, że był przypieczeniem porozumienia między władzami komunistycznymi i liderami Solidarności. W rzeczywistości Polacy pokazali czerwoną kartkę komunistom. Ale nie był to 11 listopada 1918 r. Transformacja była procesem, postępującym na zasadzie krok do przodu, krok do tyłu

cją, Służba Bezpieczeństwa Urzędem Ochrony Państwa. W 1990 roku w pierwszych powszechnych wyborach prezydenta RP wygrał Lech Wałęsa (zaprzysiężenie 23 grudnia 1990). Tadeusza Mazowieckiego na stanowisku premiera zastąpił Jan Krzysztof Bielecki. Jesienią 1991 roku odbyły się pierwsze wolne wybory do Sejmu. Po nich powstał rząd Jana Olszewskiego. Rząd, który został obalony w trzecią rocznicę pierwszych wyborów z 1989 roku, 4 czerwca 1992.



KALENDARZ ZMIAN:

5 kwietnia 1989 – koniec obrad Okrągłego Stołu

4 czerwca 1989 roku – pierwsze częściowo demokratyczne wybory. Naród spontanicznie odrzuca komunistów. Skreśla też listę krajową, czyli PZPR

18 czerwca 1989 roku – II Tura wyborów do Sejmu, która umożliwiła komunistom wejść do SEJMU. 2/3 zapewnione dla PZPR i satelitów z SD i ZSL. 1/3 jest wybrana demokratycznie, zajmuje je opozycja. Demokratycznie wybrany jest Senat (99 miejsc na 100 dla opozycji)

19 lipca 1989 roku – Sejm PRL wybiera prezydentem generała Wojciecha Jaruzelskiego

Sierpień 1989 – nieudana próba powołania rządu Czesława Kiszczaka

17 sierpnia 1989 – powstaje koalicja Solidarności i dotychczasowych sojuszników PZPR – ZSL i SD

24 sierpnia 1989 – powołanie rządu Tadeusza Mazowieckiego.

29 grudnia – Zgromadzenie Narodowe zmienia konstytucję i nazwę państwa z Polska Rzeczpospolita Ludowa na Rzeczpospolita Polska

31 grudnia – zmiana nazwy państwa wchodzi w życie. Początek III Rzeczypospolitej

22 grudnia 1990 – Lech Wałęsa, wybrany demokratycznie prezydent oficjalnie zaprzysiężony na prezydenta RP

22 grudnia 1990 – Ryszard Kaczorowski, prezydent RP na uchodźstwie przekazuje insygnia władzy Lechowi Wałęsie. Koniec urzędu prezydenta na uchodźstwie

27 października 1991 – pierwsze w pełni demokratyczne wybory do Sejmu i Senatu

25 listopada 1991 – pierwsze posiedzenie Sejmu I kadencji

23 grudnia 1991 – pierwszy rząd z mandatem demokratycznym Sejmu. gabinet Jana Olszewskiego, pierwszy, który zaczął rozmowy z NATO

4 czerwca 1992 – odwołanie rządu Jana Olszewskiego (nocna zmiana)

17 września 1993 – wyjście z Polski wojsk sowieckich

12 marca 1999 – przystąpienie Polski do NATO

1 maja 2004 – przystąpienie Polski do Unii Europejskiej

KONIEC PEWNEJ EPOKI

REQUIEM DLA BAZARKU NA PĘTLI

Bazarek Goclaw Pętla przy Bora-Komorowskiego to kawał historii Goclawia. Już go nie ma.

Wielu mieszkańców krytycznie odnosi się do likwidacji targowiska. – Uważam, że takie miejsca, jak bazarki, są elementem kształtującym naszą miejską tożsamość, klimat miasta, dzielnicy. Na pętli było sporo fajnych pawilonów, w których można było kupić wysokiej jakości żywność, itd. Szkoda – mówi pan Marek, mieszkaniec Goclawia. – Szkoda bazarku, ale wydaje mi się, że ludzie są trochę sami winni. Każdy dostaje dzikiego szału, gdy powstaje kolejny dyskонт. Wielu moich znajomych robiło tak, że kupowało na co dzień w dyskoncie, a przed świętami wysokiej jakości produkty z bazarku. Ale jest jeden problem – ludzie stamtąd utrzymać się muszą przez cały rok, nie tylko w okresie świątecznym. W dodatku kilka fajnych pawilonów zostało



Bazarek przeżywał istne oblężenie w okresie przedświątecznym. Na co dzień wielu mieszkańców wybierało dyskonty. Targowisko dogorywało, ostatecznie powstaną na jego miejscu bloki

zamkniętych już wcześniej. To miejsce dogorywało – mówi Edyta, klientka bazarku.

Bazarek istniał od lat 90-ych XX wieku. Przeszedł wiele

W 2013 roku doszło na nim do niszczącego pożaru. Ogień strawił kilka pawilonów. Po nim kupcy się pozbiali. Później w 2014 roku znów były

plotki o likwidacji targowiska. Po naciskach społecznych (także artykułach w Telegrafie 24) do likwidacji nie doszło. A władze spółdzielni Goclaw-

-Lotnisko, która zarządzała terenem przekonywały, że do likwidacji bazaru na pewno nie dojdzie. Jednak mijały lata. Na pobliskiej pętli, której targowisko zawdzięczało nazwę, miał kończyć bieg tramwaj. Z inwestycji miasto się jednak wycofało. A III linia metra ma powstać za kilka lat. To dawało kupcom nadzieję, na pozostawienie ich miejsc pracy. W 2020 roku okazało się jednak, że są inne plany. Na miejscu bazarku mają powstać bloki. Pojawiły się propozycje alternatywnej lokalizacji. Na przykład umieszczenia punktów handlowych w miejscu dawnego „małego Tesco” przy ulicy gen. Fieldorfa. Ostatecznie bazar został zlikwidowany. Część kupców zakończyła działalność. Niektórzy wynajęli punkty handlowe w innych miejscach. Osobną sprawą jest opisywana w mediach społecznościowych mieszkańców Goclawia historia... bazarowego kota. Okazuje się, że pośród bud targowych zamieszkał biały kot. Trwają poszukiwania nowego miejsca dla zwierzaka.

REKLAMA

OGŁOSZENIE

ATRAKCYJNA DZIAŁKA

niedaleko najważniejszego polskiego SANKTUARIUM!

Działka w Częstochowie, dla dewelopera, w atrakcyjnej lokalizacji, blisko Jasnej Góry (!) warunki zabudowy wielorodzinnej. Powierzchnia **6600 m²**. Cena za m²: 700 zł. Możliwość dokupienia sąsiednich działek i powiększenie powierzchni do 15800 m². Cena do negocjacji. Więcej informacji udzielam telefonicznie, tel. **503310809**



PRAGA-POŁUDNIE

Obiad w dawnych zakładach optycznych

Kamionek wzbogaci się wkrótce o nowe miejsce kulinarne. Już tylko kilka dni zostało do uruchomienia nowego punktu gastronomicznego na Pradze-Południe, przy ulicy Grochowskiej. W piątek, 10 czerwca, swoją działalność rozpocznie Food Hall na terenie dawnych Polskich Zakładów Optycznych. Będzie to zupełnie nowy punkt gastronomiczny z sześcioma conceptami kulinarnymi, kawiarnią oraz tętniącym życiem ogródkiem. Mieścić się będzie w kompleksie Fabryki Polskich Zakładów Optycznych przy ulicy Grochowskiej 312. Kompleks Fabryki PZO został zrealizowany przez White Star Real Estate oraz Cain International.

(Warszawski Serwis Prasowy)

WPADLI SPRAWCY ROZBOJU

Rozbójnicy z Pragi złapani na Bemowie

Kilka dni temu na Pradze-Północ trzech mężczyźni napadli i brutalnie pobili 51-latkę. Zabrali telefon, dokumenty, torbę podróżną. Pokrzywdzony trafił

do szpitala. W hostelu na Bemowie, kryminalni zatrzymali dwóch mężczyzn: 35 i 43-latkę. Przeszukali ich pokój. Znaleźli w nim i zabezpieczyli przedmioty pochodzące z rozboju. Telefon komórkowy pokrzywdzonego, dokumenty należące do 51-latkę i jego partnerki, torbę podróżną. W Prokuraturze Rejonowej Warszawa Praga-Północ podejrzani usłyszeli zarzuty rozboju. Sąd aresztował obu mężczyzn. Grozi im kara do dwunastu lat więzienia. Policja szuka trzeciego napastnika – podsumowuje policja.

W NATURZE JUŻ NIE WYSTĘPUJĄ

A na Pradze się urodziły

Wiosną w warszawskim ZOO urodziły się trzy samiczki jeleni sika. Przedstawicielki gatunku, który w naturze już nie występuje.

„Pierwsze maleństwo przyszło na świat 6 kwietnia, drugie – 11 kwietnia, a najmłodsze – 10 maja. Dwie starsze samiczki ważą obecnie po ok. 10 kg, młodsza – ok. 5 kg – informowało ZOO kilka dni temu. Początkowo jelonki były skryte i trzymały się z dala od stada, ale teraz coraz śmiej wychodzą na wybieg. Wszystkie trzy siostry uwielbiają się ze sobą bawić. Całe stado zaakceptowało maluszki i otacza je czułą opieką, na czele z ojcem młodych sika” – relacjonują pracownicy zoo.

(Warszawski Serwis Prasowy)



Przez kilka miesięcy spełnił swoje zadanie – był ważnym miejscem, dla uchodźców, którzy mogli wyrobić tam PESEL. Teraz punkt przestaje działać.

Jak poinformował stołeczny ratusz, od wtorku, 7 czerwca będzie czynny w zakresie ograniczonym, a od czwartku, 9 czerwca zostanie zamknięty. Rolę punktu wydawania numerów PESEL przejmą urzędy dzielnic – poinformował stołeczny ratusz. Jak informuje UM Warszawa powodem zmiany jest coraz mniejsze zainteresowanie uchodźców. Dlatego od wtorku, 7 czer-

ca realizacja tego zadania powróci do dzielnicowych Delegatur Biura Administracji i Spraw Obywatelskich. W ograniczonym zakresie do czwartku, 9 czerwca 2022 roku obsługa na Stadionie Narodowym będzie się odbywać. Pozwoli to uniknąć dezorganizacji pracy Urzędu i logistycznych trudności dla uchodźców z Ukrainy – przekonuje stołeczny ratusz. PGE Stadion Narodowy był dotąd także miejscem, w którym obywatele Ukrainy po dokonaniu nadania numeru PESEL mogli załatwić inne formalności np. założyć konto w banku czy ubiegać się o świadczenia rodzinne z ZUS.

Działalność tych punktów również zostanie zakończona 9 czerwca br., podsumowuje ratusz. Stadion Narodowy to szczególny punkt w mieście, u zbiegu Kamionka i Saskiej Kępy. Powstał na miejscu Stadionu Dziesięciolecia. Od lat twierdza reprezentacji Polski, która zremisowała na nim z Anglią, wygrała z Niemcami, zapewniła sobie awans do Mistrzostw Europy 2016, Mistrzostw Świata 2018 i Mistrzostw Europy 2020. Na Narodowym w czasie pandemii mieścił się szpital tymczasowy oraz punkt szczepień, potem punkt wydawania PESEL uchodźcom z Ukrainy.

NOWY CHODNIK I DROGA ROWEROWA

Grenadierów całkiem odmieniona

Drogowcy skończyli remont ulicy Grenadierów, na odcinku od Białowieskiej do al. Stanów Zjednoczonych – poinformował Zarząd Dróg Miejskich.

Wg ZDM ma być bezpieczniejsza, zwiększył się też komfort podróżowania i parkowania. Po północno-wschodniej stronie ulicy, na a odcinku od al. Stanów Zjednoczonych do placu przy Majdańskiej drogowcy wyremontowali dotychczasowy chodnik. Wybudowali też nowy w południowo-wschodnim narożniku skrzyżowania al. Stanów Zjednoczonych z Grenadierów. Poprawiło to dojście do okolicznych przystanków i na plac postojowy na wysokości bloków pod adresami



Majdańska 1-13 – informuje ZDM. Katalizatorem zmian była budowa nowej drogi dla rowerów. Ścieżka powstała po północno-wschodniej stronie ul. Grenadierów między al. Stanów Zjednoczonych a ul. Białowieską. Tam została połączona z ist-

niejącą siecią dróg rowerowych na wysokości wjazdu na kładkę nad ul. Ostrobramską. Drogowcy utworzyli też przejazd rowerowy przez wlot ul. Majdańskiej a po wschodniej kontrapas rowerowy do ul. Darłowskiej – podsumowuje ZDM.

ŚRÓDMIEŚCIE ► WEEKENDOWE ZAMKNIĘCIA DLA RUCHU PO NOWEMU

DEPTAK OD PALMY DO ZAMKU KRÓLEWSKIEGO



Od pierwszego czerwcowego weekendu deptakiem w dni wolne jest Nowy Świat na odcinku od ronda De Gaulle'a do Świętokrzyskiej i jak dotychczas Krakowskie Przedmieście

Już nie tylko Krakowskie Przedmieście ale i Nowy Świat w weekendy stawać się będzie deptakiem. Ulicami w weekendy nie mogą jeździć samochody. A autobusy komunikacji miejskiej muszą jeździć objazdami.

Jak przypomniał Urząd Miasta, Krakowskie Przedmieście deptakiem stawało się w każdy weekend już od kwietnia. Od weekendu, 4 i 5 czerwca, strefa bez aut objęła też Nowy Świat na odcinku od ronda De Gaulle'a do Świętokrzyskiej.

Oznacza to, że piesi mogą w weekendy korzystać z deptaka na odcinku od „palmy” do kolumny Zygmunta na pl. Zamkowym. Jak przypomina ratusz, dla kierowców przez cały czas utrzymany zostanie przejazd ul. Świętokrzyską przez skrzyżowanie z Nowym Światem – bez możliwości skrętu. Na wszystkich

włotach Traktu Królewskiego będą ustawione betonowe bariery – informuje UM Warszawa. Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście będą zamykane dla samochodów w każdy weekend w nocy z piątku na sobotę, a ruch ZTM przywróci w poniedziałki przed świętem.

Jak informuje ratusz w weekendy związane ze świętem Bożego Ciała oraz 15 sierpnia (Wniebowzięcie NMP) Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat deptakiem będą dłużej. W weekend po uroczystości Bożego Ciała i przed Świętem Wojska Polskiego Trakt Królewski stanie się deptakiem na dłużej. W weekend Bożego Ciała będzie to od samej uroczystości Bożego Ciała, czyli od 16 do 19 czerwca (linie nocne od nocy z 15 na 16 czerwca do nocy z 19 na 20 czerwca), a w sierpniu długi weekend od 13 do 15 sierpnia (linie nocne od 12

Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat zamykane dla ruchu są we wszystkie weekendy (do weekendu 23-24 października). Dłuższe przerwy są przy okazji Bożego Ciała (przypada w czwartek 16 czerwca) i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (poniedziałek, 15 sierpnia). W Boże Ciała Trakt Królewski będzie deptakiem od czwartku do niedzieli (16-19 czerwca) a przy okazji święta Wniebowzięcia NMP od soboty do poniedziałku (13-15 sierpnia)

do 13 sierpnia do nocy z 15 na 16 sierpnia).

Zmiany dotyczą linii: 106, 111, 116, 128, 175, 178, 180, 222, 503, 518 i N44. Jak informuje ratusz objazd deptaka w kierunku północnym, dla linii 116, 180, 222, 503, 518 i nocnej N44 został wytyczony ulicami przez Al. Jerozolimskie, Marszałkowską, Królewską, pl. marsz. J. Piłsudskiego, marsz. F. Focha do Moliera i Senatorskiej. W drugą stronę autobusy tych linii pojadą przez Wierzbową, pl. marsz. J. Piłsudskiego, Królewską, Marszałkowską, Al. Jerozolimskie, Bracką do pl. Trzech Krzyży (linii N44 skręca z Marszałkowskiej w Świętokrzyską) i dalej podstawowymi trasami. W analogiczny sposób, objazdem kursować będzie linia 111, która na swoją trasę wróci na pl. marsz. J. Piłsudskiego – informuje stołeczny ratusz.

Autobusy 128 i 175 do pętli pl. Piłsudskiego od ronda

Dmowskiego pojadą ulicami Marszałkowską i Królewską, a w przeciwnym kierunku Senatorską, Wierzbową, przez pl. Piłsudskiego, Królewską i Marszałkowską. Linie 106 w kierunku pętli Młynów pojedzie Świętokrzyską, Małachowską przez pl. S. Małachowskiego do Królewskiej. W drugą stronę z ul. Królewskiej skręci na pl. S. Małachowskiego i do Mariensztatu dojedzie przez Kredytową, Jasną i Świętokrzyską. Autobusy linii 178, w kierunku Konwiktorskiej pojadą od Królewskiej przez pl. marsz. J. Piłsudskiego, ul. marsz. F. Focha do Moliera, Senatorskiej i Miodowej. W przeciwną stronę linia pojedzie przez Wierzbową, pl. marsz. J. Piłsudskiego, Królewską, pl. S. Małachowskiego, Kredytową, Jasną do Świętokrzyskiej. Weekendowe wyłączenia potrwają do nocy z 23/24 października – podsumowuje ratusz.

TRZASKOWSKI MOŻE PÓJŚĆ W POLITYKĘ KRAJOWĄ

KTO NASTĘPNYM PREZYDENTEM WARSZAWY

zdjęcia: Wikipedia, domena publiczna

Małgorzata Kidawa-Błońska, Marcin Kierwiński, a może ktoś z wiceprezydentów? W sytuacji, w której Rafał Trzaskowski zdecydowałby się na politykę ogólnopolską zamiast samorządowej, otwarte stanie się pytanie o następstwo w stolicy. Wg ekspertów zdecydowanie największe szanse w Warszawie będzie mieć osoba namaszczona przez prezydenta stolicy. W Warszawie osoba którą wskaże Rafał Trzaskowski będzie niekwestionowanym faworytem – mówi dr Andrzej Anusz, politolog z Instytutu Piłsudskiego. – Mieszkańcy mają nastawienie jednoznacz-

nie liberalne, o dość mocnym zacięciu antypisowskim – mówi nasz rozmówca.

Kto konkurentem?

Byli burmistrzowie

Spośród kandydatów opozycji żadnym szans nie będzie miał kandydat partyjny. Wystartować może za to ktoś z byłych nie związanych z PO burmistrzów dzielnic



Podobnego zdania jest prof. Rafał Chwedoruk, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego. – Tu poparcie dla obozu liberalnego będzie się tylko zwiększać. Nawet w dzielnicach tra-

dycyjnie konserwatywnych, na przykład na Grochowie w 2015 r. niespodziewanie duże poparcie uzyskała Nowoczesna. Te głosy zdobyła w nowych osiedlach – mówi ekspert. Kto zatem miałby szansę przejąć schedę po Rafale Trzaskowskim? Mocną pozycję w PO ma Marcin Kierwiński, poseł tej partii. Niektórzy chę-

Namaszczenie prezydenta

Szanse współpracowników

Jeśli Rafał Trzaskowski wybierze politykę ogólnopolską, to być może on sam, nie partia namaści następcę. Szansę może wtedy dostać ktoś z wiceprezydentów



nie widzieliby Małgorzatę Kidawę-Błońską, która po falstarcie w wyborach prezydenckich usunęła się w cień, ma jednak doświadczenie samorządowe. Z kolei gdyby decydował sam Rafał Trzaskowski mógłby wybrać kogoś spośród swoich zastępców. Z opozycji zapewne wystartuje ktoś z lewicowych ruchów miejskich oraz na pewno ktoś z PiS. Ale szanse tych kandydatów będą niewielkie. – Ruchy miejskie raczej mają szansę na przyczółki w dzielnicach. Kandydat prawicy musiałby być spoza partii – uważa Andrzej Anusz.

Powrót z Sejmu do samorządu?

Małgorzata Kidawa-Błońska

Była przewodniczącą Rady Warszawy. Po falstarcie w kampanii prezydenckiej i fatalnych notowaniach wycofała się. Ale w stolicy PO może na nią postawić



LNIE DOSTAŁ ALKOHOLU, WPADŁ W SZAŁ NA WOLI

Z nożem na ekspedientkę

Pijany mężczyzna wszedł do sklepu, chciał kupić alkohol. Sprzedawczyni odmówiła. Klient wyjął nóż, wymachiwał nim. Zwyzywał ekspedientkę, groził, że zabije, rzucił butelką. Skopał innego klienta, który stanął w obronie kobiety. Potem wyszedł – relacjonuje policja. Funkcjonariusze policji szybko namierzyli mężczyznę. Zatrzymali go i zawieźli do policyjnej celi. Podejrzany usłyszał zarzuty. Grozi mu do dwóch lat więzienia.

LAKCJA DLA WŁAŚCICIELI PSÓW I KOTÓW

Wykastrować za darmo

Urząd miasta po raz kolejny uruchomił akcję kastracji i sterylizacji psów oraz kotów w mieście. Bezpłatne zabiegi dla czworonogów, których właściciele mieszkają w Warszawie, można będzie wykonać w jednej z 28 lecznic w stolicy. Możliwe będzie także zaciżowanie zwierzęcia. Akcja potrwa do końca roku lub do wyczerpania środków finansowych. W tym roku miasto przeznaczy na ten cel 600 tys. zł.

(Warszawski Serwis Prasowy)

OGŁOSZENIE

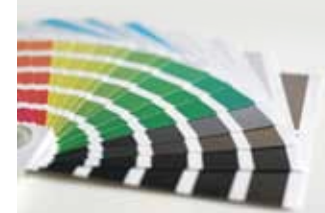
MAŁA POLIGRAFIA

WYDAWNICTWO NTW

Usługi medialne, graficzne i wydawnicze w Warszawie i nie tylko!

Gazety, foldery, broszury, prospekty. Projekty plakatów, bannerów, ulotek. Filmy promocyjne. Materiały audio. Mała poligrafia. Przeglądy mediów. Konkurencyjne ceny.

Kontakt: uslugi.ntw@gmail.com



MIAŁ PĘKNIĘTĄ SKORUPĘ, SPAŁ W TRAWIE

GROŻNA PRZYGODA ŻÓŁWIA ZENONA

Idąc ulicami stolicy możemy napotkać licznych jej mieszkańców. Wiewiórki, koty, czasem i dziki. Nocami dość często można spotkać jeże. Mieszkanca ulicy Braci Wagów na Ursynowie znalazła za to śpiącego w trawie żółwia lądowego. Przemity zwierzak nie wyglądał zdrowo, miał uszkodzoną skorupę. Ko-

bieta wzięła go więc do domu. Nakarmiła sałatą, nadała imię ZENON. Potem postanowiła skorzystać z pomocy specjalistów. Zadzwoiła po Eko Patrol Straży Miejskiej. Straż Miejska potwierdza, że przed godziną 5.00 rano przyszło zgłoszenie z ulicy Braci Wagów na Ursynowie. Funkcjonariusze Ekpopatrolu pojechali na

miejsce. Jak relacjonuje Straż Miejska, młody żółw spał na plastikowej tacy. Był mocno zdezorientowany. Miał pękniętą skorupę. Możliwe, że spadł z wysoka. Pani, która się nim zaopiekowała, nakarmiła, nadała imię – relacjonuje Straż Miejska. Strażnicy umieścili Zenona w transporterze i zawieźli do Centrum CITES



Gad powoli dochodzi do siebie

na terenie ogrodu zoologicznego w Warszawie. Tam pod okiem specjalistów weterynarii przemity zwierzak dojdzie do siebie.

fot. Straż Miejska, ODH, Wikipedia

25-letni paser uciekając przed policją rozebrał się do naga i wskoczył do łóżka starszej pani z sąsiedztwa. Po zatrzymaniu musiał się ubrać

STARUSZKA PRZEŻYŁA SZOK, GDY NAGLE...

Do łóżka jej wskoczył NAGI MŁODZIEŃC

foto: Policja

Mocno zdziwić musiała się starsza pani, gdy do jej domu wpadł 25-letni sąsiad. Mężczyzna bez słowa rozebrał się do naga i wskoczył do łóżka kobiety. W tym momencie wpadli policjanci.

Cała historia rozegrała się w miejscowości Tuł na Mazowszu. A sprawa nie dotyczyła kwestii obyczajowych, czy rodzinnych, ale przestępczości samochodowej. Jak informuje Komenda Stołeczna Policji funkcjonariusze stołecznej samochodówki prowadzili działania wymierzone w złodziei i paserów samochodowych na terenie powiatu wołomińskiego

go i nowodworskiego. Ustaliли, że w miejscowości Tuł na jednej z posesji miały być demontowane kradzione samochody, głównie toyoty. Części z tych pojazdów po usunięciu ich cech identyfikacyjnych trafiały do innego pasera. Policjanci zaczęli obserwację posesji. Chcieli zatrzymać paserów na gorącym uczynku podczas demontażu skradzionego pojazdu – relacjonuje

Do domu kobiety wbiegli policjanci. Zastali mężczyznę ukrytego pod kołdrą. Niezmiernie zaskoczona właścicielka posesji przyznała, że zna mężczyznę. Potwierdziła, że jest mieszkańcem tej miejscowości i mieszka kilka domów dalej. Policjanci zatrzymali 25-latka

policja. W pewnym momencie zauważyli, jak na posesję wjeżdża biała Toyota CHR. Kiedy z samochodu wysiadł jej kierowca policjanci podjęli próbę jego zatrzymania. Mężczyzna przeskoczył przez ogrodzenie i zaczął uciekać. W pewnym momencie przeskoczył kolejny płot. Znalazł się na posesji sąsiadki. Wbiegł do jej domu, po czym rozebrał się do naga i ukrył się w łóżku starszej pani. Za nim do domu kobiety wbiegli policjanci. Zastali mężczyznę ukrytego pod kołdrą. Niezmiernie zaskoczona właścicielka posesji przyznała, że zna mężczyznę. Potwierdziła, że jest mieszkańcem tej miejscowości i mieszka kilka domów dalej. Policjanci zatrzymali 25-latka, zabezpieczyli też częściowo zdemontowaną Toyotę CHR, jak się okazało skradzioną dzień wcześniej z terenu Ochoty. Ponadto funkcjonariusze na terenie posesji odnaleźli również części pochodzące z innych, również skradzionych na terenie Warszawy, pojazdów. Jak informuje policja, tego samego dnia w Pomiechówku policjanci stołecznej samochodówki zatrzymali kolejnego pasera. Tym razem wpadł 49-latek. Na jego posesji policjanci zabezpieczyli trzy Toyoty Yaris i Hyundai i20. Wszystkie samochody, pochodzą z kradzieży z włamaniem. 25-latek usłyszał dwa zarzuty paserstwa, 49-latek odpowie za trzy paserki. Obaj zostali objęci policyjnym dozorem. Za paserstwo grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

OGŁOSZENIE ► A MOŻE CZAS NA ZMIANĘ KLIMATU? ZAMIESZKAJ W STOLICY GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH

71M². TRZY POKOJE, WIDNA KUCHNIA, 188 KM. OD WARSZAWY!

Sprzedam bez pośredników mieszkanie o powierzchni 71m². Nieruchomość znajduje się na I piętrze w bloku 4-piętrowym na osiedlu Uroczysko w Kielcach. Salon: 19,3m² sypialnia: 16m² sypialnia: 10,5m² kuchnia: 9,2m² Ogłoszenie bezpośrednio od właściciela. Bez pośredników. Kontakt w sprawie oferty: - nr tel.: +48 534 561 864





fol. Pixabay

TRAGEDIA KOŁO PŁOŃSKA

Zadźgał nożem na oczach dzieci

Przyjechali na posesję, zaatakowali nożem lokatorki, odjechali autem. Wszystko na oczach dzieci. Jedna kobieta nie żyje, druga jest w szpitalu. Po kilku godzinach sprawcy wpadli.

Od kilku miesięcy dwie obywatelki Ukrainy mieszkają spokojnie w miejscowości Nacpolsk w gminie Naruszewo niedaleko Płońsk. W piątkowe popołudnie na posesję przyjechało dwóch mężczyzn.

Po chwili osoby postronne usłyszały krzyk. Mężczyźni odjechali. A świadkowie wezwali pomoc. Jak informuje mazowiecka policja, mężczyźni ranili kobiety nożem. Pomimo reanimacji jedna kobieta zmarła. Drugą w poważnym stanie śmigłowiec zabrał do szpitala. Jak informuje policja, razem z kobietami w mieszkaniu przebywała dwójka dzieci w wieku 2,5 roku oraz 5 miesięcy. Trafiły one na badania do szpitala. Kilka kilometrów

dalej sprawcy wpadli autem do rowu. Dalej uciekali już pieszo. Niespełna godzinę od zdarzenia funkcjonariusze zatrzymali jednego z podejrzanych. Był nietrzeźwy – informuje policja. Drugiego podejrzanego, 27-latkę policjanci zatrzymali tuż po godz. 19.00 kilka kilometrów od miejsca zdarzenia, w jednej z pobliskich miejscowości. Obaj mężczyźni trafili do policyjnej celi. Jeśli prokurator oskarży ich o zabójstwo, grozi im nawet dożywocie.

GORZKIE LOVE STORY ZA WIELKĄ KASĘ

Uwierzył jej, że jest żołnierką. Stracił oszczędności

Milość w sieci nawet ta bardzo romantyczna może się fatalnie skończyć. Boleśnie przekonał się o tym mieszkaniec Pultuska. Jak relacjonuje mazowiecka policja, 43-latek za pośrednictwem jednego z komunikatorów społecznościowych poznał kobietę. Podawała się ona za

żołnierkę, która pełni misję w Syrii. Przesłała mężczyźnie zdjęcie. Osoba na nim widoczna była bardzo atrakcyjna. Ponad miesiąc kore-

rem na adres wybranka. Mężczyzna zgodził się i opłacił cło w wysokości 20 tys. zł. Po czym otrzymał informację z firmy kurierskiej, że paczka została prześwietlona i ujawniono w niej pieniądze. Aby nie wzywać policji konieczna była wpłata 35 tys. zł. Po przelaniu pieniędzy na konto, 43-latek otrzymał kolejnego emaila o opłacie

78
tysięcy złotych stracił mieszkaniec Pultuska. Bo się zakochał

za „postojowe” i sejf. Tym razem była to kwota ponad 26 tys. zł. również zapłacił. Nie miał za to 40 tysięcy na kolejny przelew. Przełał za

spondowała z mężczyzną. Pisała po polsku, dzieliła się przeżyciami, opowiadała o planach, a ostatecznie zaproponowała wspólne życie. Wzbudziła tym zaufanie mężczyzny – relacjonuje policja. Almaida, bo tak się przedstawiała w biznes ropny, na którym rzekomo zarobiła 1,5 mln dolarów. Zaproponowała wysłanie pieniędzy kurie-

to 6 tys. zł za urlop kobiety. Czekał na przyjazd ukochanej do Polski. W tym czasie miały wyniknąć problemy ze strony ambasady i potrzeba wpłaty kolejnych kwot. Dopiero wtedy pultuszczanin zorientował się, że plany o wspólnej przyszłości były tylko złudzeniem. Że padł ofiarą ordynarnego oszustwa. Stracił ponad 78 tysięcy złotych.

WIĘCEJ DLA BUDOWLAŃCA, MNIEJ W BRANŻY NIERUCHOMOŚCI

Ile zarabiamy na Mazowszu

Urząd Statystyczny w Warszawie podał dane dotyczące zarobków w sektorze przedsiębiorstw oraz zatrudnienia. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w kwietniu 2022 r. wyniosło 8219,68 zł. Było o 3,2 proc. niższe niż w marcu, ale za to o 12,5 proc. wyższe niż w analogicznym okresie 2021 r. – wy-

liczył Urząd Statystyczny w Warszawie. W porównaniu z marcem 2022 r. spadek przeciętnego wynagrodzenia brutto odnotowano w sekcjach: obsługa rynku nieruchomości (o 20,5 proc.), działalność profesjonalna, naukowa i techniczna (o 10,8 proc.), zakwaterowanie i gastronomia (o 7,2 proc.), handel; naprawa pojazdów samochodowych (o 6,2 proc.), informa-

cja i komunikacja (o 3,4 proc.), administrowanie i działalność wspierająca (o 2,3 proc.), przemysł (o 1,2 proc.). Natomiast wzrost przeciętnego wynagrodzenia brutto wystąpił w sekcjach: budownictwo (o 16,2 proc.), transport i gospodarka magazynowa (o 0,3 proc.) – wynika z danych Urzędu Statystycznego.

(Warszawski Serwis Prasowy)



fol. ZDM

Urząd Statystyczny podał dane dotyczące pensji na Mazowszu

Fizyka (nie tylko) dla nieletnich

Dwaj nauczyciele: Ignacy Rejmak (jeden z bohaterów filmu dokumentalnego „Nieletni inżynierowie”) oraz Przemysław Rojewski (specjalista od doświadczeń) w przystępny i niecodzienny sposób wytłumaczą uczniom zagadnienia z fizyki. Od 15 września rusza projekt „Fizyka dla nieletnich”, a w nim oprócz kolejnych odcinków już na starcie 100 doświadczeń, które nauczyciele mogą wykorzystać na zajęciach.

Fizyka dla nieletnich” to zestaw cotygodniowych, kilkunastominutowych programów wyjaśniających w przystępny i zabawny sposób najważniejsze kwestie z programu fizyki w szkołach podstawowych oraz szkołach średnich. Do tego – już na starcie – dostępne jest 100 doświadczeń z kilku działów, które będą na bieżąco uzupełniane.

Pomysł na „Fizykę dla nieletnich” powstał przy okazji obserwacji Ignacego Rejmaka przy pracach nad filmem „Nieletni inżynierowie”.

– Zachwycił nas sposób, w jaki wyjaśniał uczniom to, co wydawało się dla nich kompletnie niezrozumiałe. Wyjaśniał bez podręcznika, bazując na własnych pomysłach i poczuciu humoru – mówi Aleksandra Skowron, producentka i reżyserka z firmy Mediolia. – Potem okazało się, że będzie uczył w szkole z jedną z najnowocześniejszych w Europie szkolnych pracowni. Wraz z przyjacielem, Przemkiem Rojewskim, tworzy unikalny duet, który starszym może przypominać prowadzących Sonde, Kurka i Kamińskiego.

„Fizyka dla nieletnich” skierowana jest do uczniów klas 7–8 szkół podstawowych, a także



młodzieży z klas 1–4 liceów oraz 1–5 techników oraz ze szkół zawodowych. Projekt przeznaczony jest też dla nauczycieli fizyki oraz przedmiotów zawodowych, którzy otrzymają pomoce dydaktyczne (doświadczenia, a z czasem także komentarze metodyków). Wszystko to przy-

da się tak podczas zajęć stacjonarnych, jak i tych online, na czas pandemii.

Udostępnienie filmów i doświadczeń bezpłatnie wszystkim nauczycielom i uczniom w Polsce było możliwe dzięki zaangażowaniu się w projekt Fundacji Polskiej Grupy Energetycznej.

– Projekt „Fizyka dla nieletnich” pomaga rozwijać zainteresowanie naukami ścisłymi i zachęca do wybierania technicznych i inżynierskich kierunków kształcenia. Absolwenci takich kierunków w przyszłości będą mogli znaleźć zatrudnienie m.in. w branży elektroenergetycznej – mówi Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE.

Uczniowie i nauczyciele dzięki projektowi

będą mieli dostęp do jednej z najlepszych w Europie szkolnych pracowni fizyki w wejrowskim Elektryku. Większości doświadczeń z projektu nie można bowiem przeprowadzić w standardowych, szkolnych

pracowniach. Doświadczenia są też czasochłonne. Rozstawienie sprzętu, kalibracja, powtarzanie wyników nie zawsze jest możliwe podczas zaledwie 45-minutowej lekcji.

Jan Michałowski



ODCINKI „FIZYKI DLA NIELETNICH” W KAŻDĄ ŚRODĘ NA KANAŁACH:
www.underage.pro/fizyka oraz **YouTube Nieletni Profesjonaliści**
DOŚWIADCZENIA Z FIZYKI > www.underage.pro/fizyka/doswiadczenia

A po pandemii spotkajmy się w REWIE!

Czas pandemii mocno uderzył w turystykę, wyjazdy są ograniczone, lub uniemożliwione. Jednocześnie jest nadzieja, że już niebawem horror się skończy. A po pandemii, warto pomyśleć o odpoczynku w Polsce. Jeśli nie pasuje Ci wielogodzinna podróż w dalekie zakątki, wartym rozważenia kierunkiem jest Rewa – nadmorska miejscowość w powiecie Puckim, w gminie Kosakowo. Cisza, spokój, morze, a do tego... dojazd komunikacją miejską z Trójmiasta! Podróż z Warszawy zajmie raptem 4 godziny. Rewa jest miejscem spokojnym, bez charakterystycznego dla innych bałtyckich kurortów gwaru, jednocześnie jest jednak świetnie skomunikowana z Trójmiastem. Atrakcje miejscowości to nie tylko plaże i kąpielisko (choć atutem jest dość płytka woda Zatoką Gdańską i Puckiej oraz znacznie rzadsze niż w innych miejscach Bałtyku występowanie Sinic), ale też doskonałe warunki do uprawiania wodnych sportów, między innymi KiteSurfingu (warunki do jego uprawiania są jedne z najlepszych w Europie) i WindSurfingu. Atutem jest jedno z największych na Bałtykiem stężenie jodu, a także tereny o ogromnych walorach ekologicznych – cały obszar wokół miejscowości objęty jest programem Natura 2000. Pobliski rezerwat Mechelińskie Łąki to miejsce występowania wielu rzadkich roślin i zwierząt (głównie ptaków). Dla mieszkańców Trójmiasta Rewa to częsty cel wypadów na weekend. Pomaga w tym bezpośrednie połączenie autobusowe z Gdynią. Miejscowość może być też doskonałym miejscem do odwiedzenia dla mieszkańców stolicy. Najszybciej do Rewy dojedziemy pociągiem. Podróż expresem do Gdyni trwa nieco ponad trzy godziny. Z Dworca Głównego można albo dojechać autobusem miejskim (około 45 minut) albo taksówką (Czas przejazdu 20 minut).

(az)



REKLAMA

REWA, ULICA MORSKA 17 ► POKOJE 2, 3, 4 OSOBOWE

WILLA LA-NEL



Prowadzona przez rodziców byłego reprezentanta Polski, bramkarza Tomasa Kuszczaka Willa La-Nel, położona jest w Rewie 12km od Gdyni. Oferuje pokoje dwu i trzy-osobowe wykończone w wysokim standardzie. Każdy pokój ma własną łazienkę i wyposażony jest w telewizor LCD i internet Wi-Fi. Willa La-Nel położona jest tylko 50 m od wspaniałej plaży i wybrzeża z wyśmienitymi warunkami do uprawiania sportów wodnych np. kite surfing, wind surfing. Serdecznie zapraszamy wszystkich gości chcących odwiedzić Rewę.

REWA:

Położona w województwie pomorskim, w powiecie puckim, w gminie Kosakowo, na Kaszubach.

Piękna wieś rybacka znajdująca się nad samą zatoką Pucką.

Jedno z niewielu miejsc w Europie posiadające wyśmienite warunki do uprawiania kait surfing i wszystkich sportów wodnych.

Oddalone zaledwie 12 km od Gdyni i 25 km od międzynarodowego lotniska.

Jest to idealne miejsce do rodzinnego wypoczynku, z dala od codziennego zgiełku.

Jedną z wielu atrakcji są organizowane tu zawody żeglarskie. W dniach 24-26 lipca 2020 r. odbyły się tu Mistrzostwa Polski i Puchar Polski w kite surfing par (mix). A prowadzona przez Pawła Kowalskiego Reprezentacja Polski w tym czasie przebywała w Willi La-Nel na kilkudniowym zgrupowaniu.

Serdecznie zapraszamy!



KOŚCIÓŁ ► KONIEC OKRESU WIELKANOCNEGO

Zesłanie Ducha Świętego – Zielone Świątki



fot. domena publiczna

Zesłanie Ducha Świętego to jedno z najważniejszych świąt katolickich

Niedziela, 5 czerwca 2022 roku jest w Kościele katolickim obchodzona jako uroczystość Zesłania Ducha Świętego. To jedno z najważniejszych świąt, upamiętnia zesłanie na apostołów Ducha Świętego.

Apostołowie zebrali się 50 dni po Zmartwychwstaniu Jezusa w Wieczerniku, gdzie Duch Święty objawił im się w postaci ognistych języków. Według Dziejów Apostolskich wydarzenie miało miejsce w pierwsze po zmartwychwstaniu Jezusa święto Pięćdziesiątnicy. Na zebranych w wieczerniku apostołów zstąpił Duch Święty. Apostołowie

zaczęli przemawiać w wielu językach (ksenolalia) oraz otrzymali inne dary duchowe – charyzmaty (Dz. Ap. 2,1-11). Wydarzenie to zostało zapowiedziane przez Jezusa przed jego Wniebowstąpieniem. To wydarzenie uważa się za początek Kościoła. W Kościele katolickim jest świętem ruchomym, przypadającym 50 dni po Wielkiej Nocy. Za publiczne odśpiewanie w świątyni hymnu „O stworzycielu Duchu przyjdź” można uzyskać odpust zupełny. W tradycji ludowej przyjęła się potoczna nazwa tego święta – Zielone Świątki. Przed II wojną światową wolna była nie tylko niedziela Zesłania Ducha Świętego, ale też poniedziałek, czyli

drugi dzień Zielonych Świątek. Poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego w okresie międzywojennym był dniem wolnym od pracy. I jest wciąż wolny od pracy w niektórych krajach. Z kolei 10 dni wcześniej, w czwartek 26 maja w Kościele katolickim przypadało inne bardzo ważne święto – Wniebowstąpienie Pańskie. To święto ruchome, obchodzone 40 dni od Zmartwychwstania Pańskiego. Święto upamiętnia wstąpienie Jezusa do nieba – pierwsze 40 dni po Zmartwychwstaniu Jezus był wśród ludzi, rozmawiał, jadł i spotykał się z uczniami. Po czterdziestu dniach wstąpił do nieba. Zapowiedział jednak zesłanie Ducha Świętego

oraz swoje powtórne przyjście. W okresie międzywojennym Wniebowstąpienie było dniem wolnym od pracy. Wniebowstąpienie Pańskie opisane jest w Dziejach Apostolskich, Ewangeliach Marka i Łukasza. Jezus przez 40 dni po swoim zmartwychwstaniu przebywał wśród uczniów. Po upływie tego czasu Apostołowie udali się razem na Górę Oliwną. W obecności uczniów Jezus uniósł się w górę i zniknął. Wniebowstąpienie jest ukończeniem życia ziemskiego Jezusa oraz Jego triumfem. W dziesięć dni po Wniebowstąpieniu większość chrześcijan świętuje Zesłanie Ducha Świętego. Wniebowstąpienie jest świętem

obchodzonym w 40 dniu po Zmartwychwstaniu. Przed II wojną światową w Polsce był to dzień wolny od pracy. Obecnie w krajach, gdzie dzień Wniebowstąpienia nie jest dniem wolnym, główne uroczystości przenoszone są na pierwszą niedzielę po Wniebowstąpieniu. Tak jest i w Polsce.

Trwają debaty, czy nie przywrócić dni wolnych zarówno w święto Wniebowstąpienia jak i w Zesłania Ducha Świętego (w tym roku to 5 czerwca). Nowe święto zastąpiłoby 1 maja. Jednak dziś przywrócenie tego wolnego dnia jest mało realne. Sam 1 maja również został „ochrzczony” – jest także świętem kościelnym, Józefa Robotnika.

KLAUDIUSZ WESOŁEK NA WEWNĘTRZNYCH KRESACH

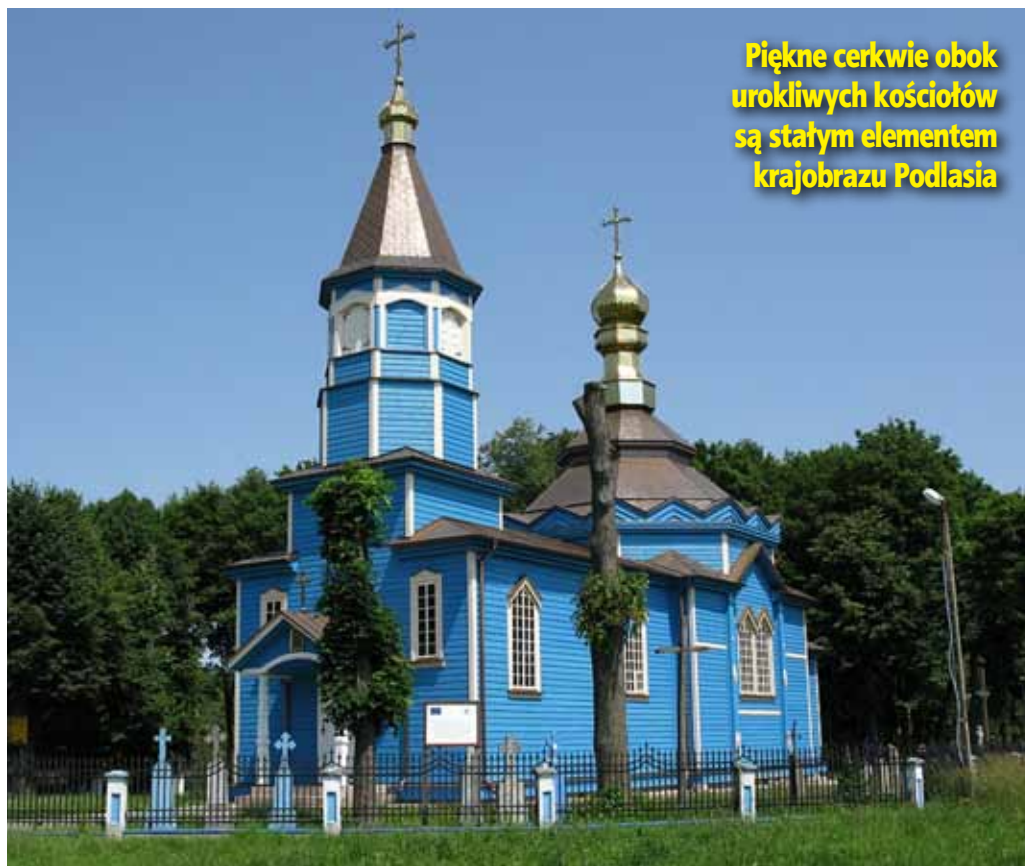
Katolicyzm i prawosławie. Fundament podlaskiej tożsamości

Klaudiusz Wesolek

Kiedy przybywasz do wioski w województwie podlaskim, zwłaszcza w jego wschodniej części, jednym z pierwszych pytań jest pytanie czy jesteś prawosławnym czy katolikiem... Jakby z założenia przyjmowali, że jesteś wierzącym i to chrześcijaninem jednego z dwóch wyznań. Jednak pytanie to tak naprawdę nie dotyczy wiary. Na kogoś, kto w niedzielę i święta chodzi do cerkwi, regularnie przystępuje do sakramentów itp., ludzie tu raczej powiedzą „bohomołny”, na praktykującego katolika raczej też.

Podział na katolików i prawosławnych to podział etniczny. To główna linia etnicznych podziałów. Podlasie jest bardzo zróżnicowane etnicznie. Prawie każda wioska ma własną gwara, z których każda łączy elementy języków – białoruskiego, ukraińskiego, polskiego i rosyjskiego. Mieszkają tu też inne mniejszości etniczne i narodowe jak, na przykład Tatarzy. Dominującym podziałem etycznym jest jednak podział na prawosławnych i katolików. Ludzi różni tu przede wszystkim wychowanie w różnych obrządkach religijnych a w szczególności życie według dwóch różnych kalendarzy.

Nie dumajcie jednak, że ten podział etniczny pokrywa się z podziałem narodowościowym. Absolutnie NIE! Mieszkańcy Podlasia wcale nie dzielą się na Polaków i „Ruskich”, choć taki stereotyp się ukształtował. Sprawa tożsamości narodowej jest szczególnie skomplikowana wśród prawosławnych. Niegdyś, czytając o „Tutejszych” na Podlasiu i Polesiu, byłem przekonany, że to bardzo dawne dzieje. Tymczasem, gdy tu przyjechałem, zdziwiłem się, że wiele osób, w XXI wieku, nadal określa się tym mianem.



Piękne cerkwie obok urokliwych kościołów są stałym elementem krajobrazu Podlasia

Cerkwie ubogacają malowniczy krajobraz Podlasia

Spora część prawosławnych uważa się za Polaków, takich trochę innych, ale oburzonych, gdy ktoś kwestionuje ich polskość. Niektórzy wyznaw-

Katolicy obecnie przeważnie utożsamiają się z polskością, choć w przeszłości nie zawsze tak było. Edward Redliński w „Konopielce” pokazał kato-

dużych liter na małe!), ale podział etniczny nie jest jednoznaczny z narodowościowym.

Kiedy zamieszkałem na naszych wewnętrznych Kresach,

Boże Narodzenie jest tu dwa razy w roku a okres świąteczny, ten Bożonarodzeniowo-Noworoczny trwa tu prawie miesiąc. Bo jak się zacznie biesiadować w katolickie Boże Narodzenie, przez Nowy Rok, do Trzech Króli to przecież w Trzech Króli wypada prawosławna Wigilia i zaraz święta prawosławne prawie ciągiem aż do Wodochrzestenia, które kończy się 21 stycznia

cy prawosławia utożsamili się z Ukraińcami lub Białorusinami. Trochę jest jeszcze takich, którzy może nie uważają się za Rosjan, ale czują przynależność do „Wielkiej Rusi” ... taka spuścizna po zaborach. Opcja wielkorosyjska przeżywa obecnie kryzys tożsamościowy, bo trudno podtrzymać mit Wielkorosów, gdy Moskwa i Kijów tłuką się w Donbasie.

licką wioskę, której mieszkańcy określali się jako Tutejsi. Dzisiaj takowych jest coraz mniej, choć czasem można spotkać starszych katolików, uważających się za Tutejszych. Można znaleźć pojedynczych katolików, także młodych, uważających się za Białorusinów. Katolicy i Prawosławni na Podlasiu to pojęcia raczej etniczne niż religijne (dlatego w korekcie proszę nie zmieniać

w województwie podlaskim, bardzo podobało mi się to, że Boże Narodzenie jest tu dwa razy w roku a okres świąteczny, ten Bożonarodzeniowo-Noworoczny trwa tu prawie miesiąc. Bo jak się zacznie biesiadować w katolickie Boże Narodzenie, przez Nowy Rok, do Trzech Króli to przecież w Trzech Króli wypada prawosławna Wigilia i zaraz święta prawosławne prawie ciągiem aż do Wodo-

chrzestenia, które kończy się 21 stycznia. Prawosławny Nowy Rok też przypada dwa tygodnie później niż katolicki, bo też jest liczony wedle starego kalendarza (juliańskiego). Przejście z jednego roku do kolejnego trwa tu więc dwa tygodnie. Zamknięcie starego roku odbywa się tu powoli i spokojnie, jak wszystko w tym regionie.

Kiedy podwójne Boże Narodzenie od początku było dla mnie czymś miłym, to podwójna Wielkanoc powodowała u mnie pewien mały dyskomfort, bo trochę dziwnie to wygląda, że gdy u katolików już dawno po Święcie Zmartwychwstania i pozdrawiają się słowami „Chrystus Zmartwychwstał”, z cerkwi wynoszona jest wielkopiątkowa Płaszczonka, związana z upamiętnieniem Męki Pańskiej. To przykład tego, że te dwie społeczności żyją jednak odmiennym życiem. Co parę lat prawosławna Wielkanoc u katolików i prawosławnych wypada tego samego dnia i wtedy katolicy chodzą święcić pokarmy do cerkwi, jeśli mają do niej bliżej niż do kościoła, co buduje ekumeniczny klimat.

Zarówno katolicy jak i prawosławni mają tu skłonność do świętowania wszystkich dawnych świąt, nawet tych zniesionych jeszcze w okresie międzywojennym. W dobrym tonie jest wiedzieć, kiedy te święta przypadają i powstrzymać się wtedy od pracy, przynajmniej na zewnątrz. Starsi proboszczowie zachęcają, by w zniesione święta jednak przyjść na mszę i są zawiedzeni, gdy frekwencja w kościele nie dopisze. Księża niechętnie podchodzą też do przeniesienia Święta Wniebowstąpienia z czwartku na niedzielę. Starsi ludzie dzielą tę niechęć do znoszenia i przesuwania świąt. Nie jestem pewien, czy świadczy to o chrześcijańskim konserwatyzmie czy o zakorzenionym przywiązaniu do starodawnych pogańskich świąt „ochrzczonych” przez chrześcijańskie kościoły.

Po krwawo stłumionym przez Sowietów powstaniu na Węgrzech piłka tego kraju już się nie odrodziła. Ale rewolucja taktyczna z 1954 roku na lata zmieniła futbol



MISTRZOSTWA ŚWIATA NR 5. SZWAJCARIA 1954

Cud w Bernie, koniec „złotej jedenastki”

Po mistrzostwach w Brazylii w roku 1950 kolejne odbyły się w dniach od 16 czerwca – 4 lipca 1954 roku w Szwajcarii. Kraju, który nie brał udziału w II wojnie światowej, z uwagi na brak zniszczeń wojennych mógł więc bez przeszkód zorganizować turniej.

Zakwalifikowało się 16 drużyn. Po karencji (karze za II wojnę) na mundial wrócili Niemcy – drużyna Republiki Federalnej Niemiec. W turnieju nie grała Argentyna – jej federacja była skłócona z FIFA. Nie zgłosiła się ZSRR. Głównym faworytem do złota była reprezentacja Węgier, mistrzowie olimpijscy, określani mianem Złotej Jedenastki. FIFA znów kombinowała z regulaminem. Grupy były dzielone na dwa zespoły rozstawione i nierozstawione. W razie remisu była dogrywka, która wyłaniała zwycięzcę. Jak nie przyniosła rezultatu, padał remis. Jeśli wszystko było już jasne po pierwszych meczach, nie było grane-

go trzeciego spotkania. Stąd „polski zestaw”, czyli „mecz otwarcia, mecz o wszystko i mecz o honor” nie wchodził w grę, spotkania o honor nie rozgrywano. A skoro o Polsce mowa – Biało-Czerwoni tym razem do turnieju się zgłosili. Ale w eliminacjach wylosowali najgorzej jak mogli. Wpadli bowiem na niepokonaną węgierską Złotą Jedenastkę. Polski Związek Piłki Nożnej z obawy przed kompromitacją wycofał drużynę z kwalifikacji. Zaś Węgrzy zapewnili sobie awans bez gry. Do samego turnieju przystępowali w roli niekwestionowanego faworyta.

Z grupy A awansowały drużyny Brazylii i Jugosławii, odpadli Fancuzi i Meksykanie. W grupie B pewnie pierwsze miejsce zajęli Węgrzy, którzy w dwóch pierwszych spotkaniach rozgromili Koreę Południową 9:0 i RFN 8:3. Trzeciego meczu nie musieli już rozgrywać, bo mieli zapewniony awans. Z kolei zespół RFN wygrał 4:1 z Turcją, poniósł dotkliwą porażkę z Węgrami. Ponieważ Turcy pokonali

aż 7:1 Koreńczyków, o losie awansu decydował baraż RFN-Turcja. Wygrany przez Niemców 7:2. Z grupy C awansowały Urugwaj i Austria, odpadły Czechosłowacja i Szkocja zaś z grupy D Anglia i gospodarze, zespół Szwajcarii. Odpadli

Porażka Węgrów w finale z RFN była chyba największą sensacją w historii futbolu. Szczególnie, że w fazie grupowej Węgrzy ograli Niemców aż 8:3

dli Włosi i Belgowie. W ćwierćfinałach Austriacy pokonali gospodarzy 7:5, broniący tytułu Urugwaj wygrał z Anglią 4:2. Węgrzy wyeliminowali Brazylię zwyciężając 4:2 zaś RFN Jugosławię 2:0.

W pierwszym półfinale Węgrzy zaczęli łapać zadyszkę, do wygranej z obrońcą tytułu potrzebowali dogryw-

ki. Prowadzili już 2:0 po golach Czibora w 13 i Hidegkutiego w 46 minucie. W 75 i 86 minucie bramki dla Urugwaju zdobył Hohberg. W dogrywce Złotą Jedenastkę uratował jej supersnajper – Sandor Kocsis, strzelając dwie bramki w 111 i 116 minucie. Wygrana 4:2 ale z kłopotami powinna była zapalić czerwoną lampkę w węgierskim zespole. Szczególnie, że coraz lepszą formę łapali Niemcy. W swoim półfinale zdeklasowali 6:1 Austrię, która z kolei w meczu o trzecie miejsce pokonała Urugwaj 3:1.

4 lipca 1954 roku w Bernie spotkały się zespoły RFN i Węgier. Złota Jedenastka nie przegrała od maja 1950 roku. Była opromieniona złotym medalem olimpijskim i dwoma wygranymi z Anglią (6:3 na Wembley i 7:1 w Budapeszcie).

W dodatku na turnieju Węgrzy spisywali się kapitalnie, a w fazie grupowej nie dali Niemcom szans, pokonując ich 8:3. Początek był zgodny z planem. W 6 minucie prowadzenie Węgom dał genialny Ferenc Puskas. Na 2:0 w 8



BRASILIANĘ WYNALEŻLI WĘGRZY

Tamte mistrzostwa zrewolucjonizowały futbol

Na początku był chaos – przynajmniej na piłkarskich boiskach. Zasady gry w piłkę nożną dopiero się kształtowały (w XIX w. przez długi czas można było grać ręką), a zakaz kopania w goleń w roku 1868 oddzielił

piłkę od rugby. I właśnie wtedy pojawiły się pierwsze, prehistoryczne systemy gry w piłkę. Na przykład ustawienie 1-1-9. Bez pomocników, z dziewięcioma napastnikami! Pierwszym systemem gry z prawdziwego zdarzenia był wynaleziony w 1925

roku WM. System 1-3-2-5. Bramkarz miał przed sobą trzech obrońców, potem było dwóch pomocników oraz pięciu napastników. Dwaj skrzydłowi, środkowy i dwaj łącznicy. Łącznik to napastnik pomiędzy środkowym a skrzydłowym. Takim

systemem z pewnymi modyfikacjami grały zespoły w mistrzostwach świata od 1930 do 1950. Choć już wtedy w Paragwaju pojawił się bardziej nowoczesny styl, który dopracowany został jednak na Węgrzech. Ofensywna taktyka „Złotej jedenastki”

Jeden z przełomowych turniejów, ze Złotą Jedenastką, czyli fenomenalną węgierską machiną, która nie przegrywała od 1950 roku. Nie zacięła się aż do finału w Bernie. Z drużyną RFN, która po fatalnej porażce w fazie grupowej podniosła się i osiągnęła niespodziewany sukces. Z przełomowymi zmianami taktycznymi, które na lata zmieniły futbol. Piąte w historii MŚ odbyły się w Szwajcarii, w 1954 roku.

minucie podwyższył Czibor i wydawało się, że Węgrzy odniosą przytłaczające zwycięstwo. Gdy dwie minuty później kontaktowego gola dobył Morlock, nic jeszcze nie zapowiadało katastrofy. Jednak w 18 minucie Helmut Rahn dał Niemcom wyrównanie. Pierwsza połowa skończyła się remisem. W drugiej długo nie zmieniał się rezultat, ale coraz bardziej widać było zmęczenie w drużynie węgierskiej. W 84 minucie bramkę ponownie zdobył Rahn. I to RFN zdobyło swoje pierwsze mistrzostwo Świata. Węgrzy już nigdy nie nawiązali do dawnej potęgi. W 1954 roku grali najlepszy futbol. Wybitnymi rozgrywającym był Freenc Puskas, a królem strzelców został Sandor Kocsis. Jego wynik 11 bramek jest jednym z trzech dwucyfrowych wyników królów strzelców mundiali oraz drugim w historii (lepszy jest tylko Just Fontaine, reprezentant Francji, król strzelców MŚ 1958, a w trójce najlepszych jest też Niemiec Gerd Mueller, król strzelców MŚ 1970. Z dziesięcioma golami).

z ustawieniem 1-3-2-3-2 przechodzącym na 1-4-2-4 była prawdziwą rewolucją. Eliminowała łączników. Wprowadzała chaos i zamęt u przeciwników, o czym boleśnie przekonali się w meczu z Węgrami stosujący WM Angliki. Cztery lata po mistrzostwach w Szwajcarii taktykę Węgrów zastosowali Brazylijczycy, stąd nazwa systemu „brasiliana”. Styl dominujący do roku 1970.

SŁODKO-GORZKA HISTORIA WĘGIERSKICH GWIAZD

PIERWSZY DREAM TEAM W HISTORII

W pierwszych czterech turniejach o mistrzostwo świata po dwa złote medale wywalczyły ekipy Urugwaju (1930 i 1950) oraz Włoch (1934 i 1938). Błysnęły po drodze drużyny Argentyny, Brazylii, Czechosłowacji. Jednak pierwszym prawdziwym dream teamem była reprezentacja Węgier z pierwszej połowy lat 50. XX wieku. Do potęg należeli już wcześniej – zdobyli choćby srebrny medal na MŚ we Francji w roku 1938. Jednak prawdziwa złota era zaczęła się dekadę później. W 1948 roku po raz pierwszy, jeszcze tymczasowo, objął reprezentację Węgier Gustav Sebes. Debiutował na stadionie Legii Warszawa, w wygranym 6:2 spotkaniu z Polską. Od 1949 roku był już selektorem na stałe. W kwalifikacjach MŚ 1950 roku podobnie jak wiele drużyn z krajów zniszczonych wojną (w tym Polska) Węgrzy nie startowali. Za to właśnie od maja 1950 trwała niesamowita seria kilku lat bez porażki. Sebes zrewolucjonizował system gry. Madziarzy w wielkim stylu wywalczyli złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w 1952 roku. Wtedy grający galaktyczny futbol zespół Węgier dziennikarze nazwali „złotą jedenastką”. Od zdobytego medalu, ale też w uznaniu trwającej już kilka lat serii spotkań bez porażki. W 1953 roku miał miejsce jeden z najsłynniejszych wyczynów ekipy Sebesa. Węgrzy pojechali do Anglii, do Londynu, gdzie na słynnym Wembley mierzyli się z Anglikami. Warto



Sandor Kocsis

4

lata (1950-1954) drużyna Węgier pozostawała niepokonana. Biła rekordy

podkreślić, że Synowie Albionu uznawali się za niezwycięzonych. Sami o sobie mieli bardzo wysokie mniemanie. Uważali, że są najlepsi. Szczególnie u siebie. Żaden zespół z kontynentu nie był w stanie zwyciężyć na Wembley. Aż nadszedł 25 listopada 1953 roku. Niepokonana na własnym stadionie drużyna „wynalazców futbolu” mierzyła z aktualnym mistrzem olimpijskim. Spotkanie prasa określała „meczem stulecia”, jednak Angliki lekceważyli rywali, jak wspominał grający w tym spotkaniu Bobby Robson

byli pewni, że wygrają 4:0, może 5:0. Mecz zmienił wszystko – przestarzała taktyka Anglików nie miała szans w zderzeniu z nowoczesną taktyką Węgrów, którzy zwyciężyli 6:3. Rewanż, 23 maja 1954 w Budapeszcie był jeszcze większą klęską Anglików, Madziarzy wygrali 7:1. To najwyższa porażka angielskiej reprezentacji w historii. Dwumecz z Węgrami wpłynął na zmiany w szkoleniu w Anglii oraz większe otwarcie na kontynentalny futbol. A Węgrzy? Na MŚ w Szwajcarii jechali jako główny faworyt. Szli jak burza aż do finału w Bernie, w którym sensacyjnie ulegli RFN 2:3 (w fazie grupowej wygrali 8:3). Porażka wywołała zamieszki w kraju. Kibice odwrócili się od drużyny, krążyły plotki, że wszyscy zawodnicy dostali za finał od Niemców po mercedesie. Niedługo potem bramkarz Gyula Grosics został oskarżony o szpiegostwo. Po krwawym stłumieniu powstania węgierskiego w 1956 roku większość zawodników Złotej Jedenastki w tym Ferenc Puskas, czy król strzelców MŚ 1954 Sandor Kocsis opuściło kraj. Reprezentacja Węgier zdobyła jeszcze dwa złote (1964 i 1968) oraz srebrny (1972, przegrana w finale z Polską) medale olimpijskie. Nigdy nie powróciła jednak do dawnej świetności. Węgrzy Sebesa stosowali nowatorski system 1-3-2-3-2 lub 1-4-2-4. Jego zmodyfikowaną wersję wprowadził Tony Feola, szkoleniowiec Brazylii w roku 1958. Brasiliana była prawdziwą rewolucją, której jednak bez Złotej Jedenastki najpewniej by nie było.

MOGLI ZMIERZYĆ SIĘ Z PRAWDZIWĄ POTĘGĄ, ALE...

PZPN na maksa stchórzył

Polska piłka nożna w okresie międzywojennym rozwijała się. Po okresie, gdy sukcesy odnosiły wyłącznie kluby z Galicji a pierwsze międzynarodowe starty kończyły się porażkami, w latach 30-ych XX wieku Biało-Czerwoni

zaczęli pukać do światowej czołówki. Wielki Wilimowski, dramatyczne eliminacje mundialu 1934, niesamowity mecz z Brazylią na mundialu 1938 i czwarte miejsce na Igrzyskach w Berlinie 1936. Po wojnie nastąpił regres. Polacy ponosili dotkliwe porażki, np.

0:8 z Danią. Do MŚ 1950 PZPN drużyny nie zgłosił. Start w igrzyskach w Helsinkach 1952 był porażką. Biało-Czerwoni mieli zagrać w eliminacjach MŚ 1954 w Szwajcarii. Wylosowali... Złotą Jedenastkę. PZPN zareagował paniką. Wycofując polski zespół z gry.

PIŁKA NOŻNA

Walia ograna, błysk Kamińskiego

Biało-Czerwoni pokonali we Wrocławiu Walię 2:1 (0:0) w pierwszej kolejce Dywizji A Ligi Narodów. W pierwszej połowie Robert Lewandowski, przebiegł pół boiska, minął kilku rywali. Strzał obronił walijski bramkarz. W 52 minucie prowadzenie dla Walii uzyskał Williams. W 72 minucie świeżo wprowadzony Jakub Kamiński technicznym uderzeniem wyrównał na 1:1 a w 85 minucie rozpoczął akcję, w której Karol Świdorski ustalił wynik meczu na 2:1.



Morrell, Smith, Burns (61' N. Williams), J. Williams (77' Sorba Thomas) — Moore (46' Harris), James (46' Matondo)

Polska – Walia 2:1 (0:0)
0:1 J. Williams 51'
1:1 J. Kamiński 72'
2:1 K. Świdorski 85'

Polska: Grabara — Bereznyński, Glik, Bednarek, Puchacz (73' Zalewski) — Góralski (60' Kamiński), Klich (60' Żurkowski), Krychowiak (81' Grosicki), Zieliński — Buksa (73' Świdorski), Lewandowski
Walia: Ward (46' Hennessey) — Gunter, Mepham, Norrington-Davies — Levitt,

Zaczną w Kielcach

Od spotkania w Kielcach z Koroną zacznie Legia Warszawa sezon 2022/23 w PKO BP Ekstraklasie. W kolejnych spotkaniach zagra z Zagłębiem (dom), Cracovią (wyjazd), Piastem (d). Potem hit, z wracającym do ligi Widzewem (w i klasyk z Górni-

kiem (d). Następnie ze Stalą (w), Radomiakiem (d), Rakowem (w), Miedzią (d), Lechem (w), Wartą (d), Wisłą P.

(w). Pogonią (d), Jagiellonią (w), Lechią (d), Śląskiem (w). Pierwszą kolejkę w rundzie jesiennej piłkarze rozegrają 16 i 17 lipca. Ostatnią 12 i 13 listopada. Runda rewanżowa ruszy 28 i 29 stycznia 2023 r.



TENIS

IGA JEST WIELKA!

Iga Świątek się nie zatrzymuje. W finale wielkoszlemowego turnieju French Open na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu raszynianka pokonała Amerykankę Cori Gauff 6:1, 6:3. To drugi triumf polskiej tenisistki w paryskiej imprezie. Poprzednio była najlepsza w 2020 r. Natomiast w tym roku Iga Świątek wygrała już szósty turniej. Triumfowała w Dausze, Indian Wells, Miami, Stuttgart. Rzymie i teraz w najbardziej spośród nich prestiżowym, wielkoszlemowym French Open w Paryżu. Wygrała 35 spotkań z rzędu.

III LIGA

Polonia uciekła spod topora

W walce o awans do II ligi w grupie pierwszej III ligi liczą się lider, Legionovia i wicelider, Polonia Warszawa. W sobotę Czarne Koszule przegrały na wyjeździe z GKS Wiekielec 1:2. Legionovia mogła zapewnić sobie awans. W meczu z Unią Skierniewice prowadziła w 40 minucie

po голу Bartosza Mroczka. W 48 z rzutu karnego wyrównał Kamil Sabillo. W 50 min. czerwoną kartkę dostał Konrad Kowalczyk z Unii, ale mecz skończył się remisem 1:1. Legionovia zajmuje pierwsze miejsce z 77. punktami. Drugie są Czarne Koszule z 75. punktami. Kluczowa będzie więc przedostatnia, 35 kolejka. Pol-

nia podejmie przy Konwiktorskiej Legionovię. Wygrana gości to ich awans. Jeśli wygra Polonia, na kolejkę przed końcem będzie mieć punkt przewagi. W przypadku remisu punkt przewagi będzie mieć Legionovia. W ostatniej kolejce Legionovia zagra z Błonianką Błonie, a Polonia z Wissą Szczecin.

Przeciętny sezon dla Warszawy

AZS UW Wilanów Warszawa był dziewiąty, a Legia Warszawa jedenasta w Stat-score Futsal Ekstraklasa w sezonie 2021/22. Mistrzem Polski został Piast Gliwice, drugi był Rekord Bieleśko-Biała, trzeci Constract Lubawa. W ostatniej kolejce legionowscy zremisowali u siebie 3:3 z LSSS Łęborg, a AZS UW Warszawa przegrał w Opolu z Dremanem Opole Komprachcice 2:5.



ZE ZGRUPOWANIA NA FINAŁ IGI, A MOŻE...

Lewy nie w Barcy, a w PSG?



Po triumfie w finale turnieju na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu Idze Świątek osobiście pogratulował kapitan polskiej reprezentacji piłkarskiej, Robert Lewandowski. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że powinien być na zgrupowaniu kadry. Chyba, że finalizuje właśnie kontrakt z Paris Saint Germain. Czas pokaże, czy zagra z Mbappe i Messim.